

Sygn. akt: II Cgg 5/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Sławomir Łabuz

Protokolant: Izabela Kucza

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2014 roku w Rybniku

sprawy z powództwa **A. G. (1), I. G.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w K.**

o nakazanie i zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwotę 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt: II Cgg 5/13

UZASADNIENIE

Powodowie I. i A. G. (2) pozwem z dnia 20.02.2013 r. domagali się nałożenia na pozwaną obowiązku naprawienia szkód na nieruchomości powodów spowodowanych ruchem zakładu górniczego oraz zasądzenia odszkodowania w wysokości 40 000 zł z tytułu pogorszenia nieruchomości powodów. W uzasadnieniu wskazali, iż powodowie są współwłaścicielami nieruchomości gruntowej na której posadowiony jest budynek mieszkalny. W 2012 roku zauważyli szkody obejmujące pęknięcia w ścianach oraz stropach jak również na elewacji. Wskazali, iż są widoczne znaczne pęknięcia oraz wychylenie budynku. Szkody te stanowią typowe następstwo ruchu zakładu górniczego. Dodatkowo doszło do zmniejszenia działki. Powodowie skierowali wniosek o naprawieniu szkód jednakże pozwana odmówiła stosownych napraw. Ponieśli, iż przyczyną powstania szkód jest działalność kopalni. Wydobywanie wprawdzie zakończono w 2001 roku jednak poważna ingerencja w skorupę ziemską sprawiła, że teren do chwili obecnej nie uległ stabilizacji.

Pozwana (...) SA w K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Zarzuciła, iż eksploatacja górnicza w rejonie nieruchomości powodów była prowadzona do 2001 r. a uspokojenie terenu nastąpiło w 2004 r. Wyrządzone szkody zostały naprawione w 2002 r. na podstawie zawartej ugody. Ujawnione więc szkody w 2012 r. - jak zarzucają powodowie - nie pozostają w związku przyczynowo - skutkowym w działalnością zakładu górniczego.

Na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2010 r. powód podniósł, iż gdy zakupił nieruchomość wówczas nie było żadnych pęknięć a po kilku miesiącach zauważył pęknięcia które następnie sfotografował i dołączył do akt sprawy. Zauważył również, iż dom się pochylił co przedtem nie było widoczne i zaraz po ujawnieniu zgłosił to na kopalni przy czym, pochył budynek stwierdził po upływie 1 miesiąca. Na rozprawie powód zmodyfikował swe wcześniejsze stanowisko wskazując iż pęknięcia stwierdził po upływie paru dni ale pochył domu nastąpił po paru miesiącach.

Sąd ustalił

Nieruchomość będąca obecnie własnością powodów położona jest w W. przy ul. (...), obejmuje geodezyjnie wyodrębnioną działkę nr (...) dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim prowadzi Księgę Wieczystą o numerze KW (...) (k. 7-8). Nieruchomość zlokalizowana jest w obrębie zlikwidowanego OG (...) na którym działalność górnictwa prowadziła (...) SA (...) Ruch „1 M.” a wcześniej KWK „1 M.”. Zakłady górnicze swą działalność eksploatacyjną prowadziły od lat 60 - tych ubiegłego wieku do 2001 roku.

W okresie działalności KWK „1 M.” w W., później KWK (...), na nieruchomości powstawały liczne szkody w wyniku czego przeprowadzono remonty, z których ostatni wykonany został w 2002 r. Po raz pierwszy, wnioskiem z dnia 11.03.1991 roku ówczesny (...) zwrócił się o naprawienie szkód górniczych w jego budynku w postaci pęknięć i zarysowań ścian, pęknięcia ścian w fundamentach piwnicznych przez które woda gruntowa przedostawała się do budynku. W trakcie oględzin nieruchomości 28.03.1991r. stwierdzono również lekkie pochylenie budynku w kierunku południowym. W roku 1992 roku wykonano remont budynku i następnie podpisano protokół końcowego odbioru. Następnie z powodu powstawania kolejnych szkód, w 1996 roku J. S. (1) po raz drugi zwrócił się o ich naprawienie. Nowe szkody polegały na przeciekaniu dachu, pękaniu ścian i sufitu jak również zalewaniu piwnic. Strony zawarły kolejną ugodę mocą której kopalnia miała dokonać usunięcia stwierdzonych szkód co nastąpiło w 1998 roku. Jednakże po 2 latach tj. 15.09.2000 roku, J. S. (2) ponownie zwrócił się o naprawienie kolejnych szkód górniczych. W odpowiedzi uzyskał informację, iż w związku z stale prowadzoną eksploatacją w okolicach jego nieruchomości wniosek zostanie rozpoznany po zakończeniu eksploatacji. W 2001 roku, ponowił on prośbę o przeprowadzenie wizji budynku co nastąpiło 26.07.2001 roku. W czasie oględzin stwierdzono pęknięcie tynków ścian w narożach, pęknięcia tynków stropów drewnianych, pęknięcie tynków na stopkach dźwigarów, zawilgocenie piwnic – uszkodzenie drenażu wewnętrznego, brak pęknięć na elewacji i cokole, deformacja stolarki okiennej i drzwiowej, deformacji bramy i furtki (k. 76-80). Dnia 27.06.2002 r. J. S. (2) zawarł z zakładem górniczym ugodę. Ustalono w niej, iż w budynku mieszkalnym wystąpiły szkody w postaci pęknięcia tynku ścian w narożach oraz fasetach, pęknięcia tynków stropów drewnianych, pęknięcia tynków w stopkach dźwigarów, zawilgocenia piwnic, uszkodzenia drenażu wewnętrznego, deformacji stolarki okiennej i drzwiowej oraz deformacji bramy i furtki. Jednocześnie ustalono sposób naprawy i termin jej wykonania. Jednocześnie w par. 5 ugody poszkodowany J. S. (2) oświadczył, iż zawarta ugoda zaspakaja jego roszczenia wynikłe z robót górniczych. Dnia 31.07.2003 r. odebrano wykonane roboty stwierdzając, iż roboty wykonano dobrze i w związku z powyższym uznano je za odebrane i przekazane użytkownikowi bezusterkowo, termin gwarancji upływał 30.07.2004 r. (k.44, k. 79).

Dnia 21.02.2011 r., nieruchomość została w drodze umowy darowizny przekazana M. M.. Następnie, aktem notarialnym z dnia 14.08.2012 r. powodowie nabyli nieruchomość od M. M., w drodze umowy sprzedaży za kwotę 140.000 zł. M. M. oświadczyła, że działka zabudowana jest budynkiem mieszkalnym dwukondygnacyjnym murowanym częściowo podpiwniczonym przy czym budynek wymaga przeprowadzenia generalnego remontu nadto, iż w dziale 3 wpisane jest dożywocie na rzecz J. S. (3) i G. S. przy czym, uprawnieni już zmarli. Do aktu przedłożono również skrócony akt zgonu J. S. (4) wydany dnia 11 kwietnia 2011 roku. Zbywająca oświadczyła, iż wydanie nieruchomości kupującemu już nastąpiło. Strony oświadczyły że jest im znany stan techniczny i prawny nabytej nieruchomości. (dowód: akt notarialny k. 64-69).

W trzy dni po nabyciu nieruchomości, powodowie wnioskiem z dnia 18.08.2012 r. wystąpili do pozwanej o naprawienie szkód górniczych jakie ujawnili w swojej nieruchomości. Wskazali jako datę ujawniania szkody dzień 17.08.2012 r. Powodowie podali, iż stwierdzono pochył budynku, pęknięcie podłogi i ścian a w budynku gospodarczym pęknięcie ścian i uszkodzenie elewacji (k. 45). Na skutek złożonego wniosku, dnia 10 września 2012 roku pracownicy pozwanej dokonali pomiarów pionowości – wówczas nieocieplonego jeszcze budynku (k.17). Pomiary wykazały, że budynek wychylony jest w kierunku południowo-zachodnim, wychylenie wynosi lokalnie ponad 25 promili (k.17).

W odpowiedzi na wniosek powodów, pozwana pismem z dnia 25 września 2012 roku podała, iż wpływy eksploatacji górniczej zanikły w 2004 roku a ujawnione szkody w 2012 roku nie mogą mieć związku z eksploatacją prowadzoną przez kopalnię. Nadto wskazali, iż stosownie do treści artykuł 442 (1) par 1 kc, roszczenie o naprawienie szkód

wyrządzonych ruchem zakładu górniczego ulegają przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie (k. 20). W kolejnym piśmie, pełnomocnik powodów podniósł, iż szkody zostały zauważone dopiero w 2012 r., po zakupie budynku. Wcześniejsze wystąpienie szkód nie było dopuszczalne z uwagi na fakt, iż zakupione budynki były przed transakcją należycie obejrzone przez nabywców zaś zbywca przed sprzedażą dokonał stosownego remontu. Nadto, pełnomocnik wskazał, iż właściwym terminem przedawnienia jest okres 5 letni od dowiedzenia się o szkodzie a nie 3 letni – godnie z treścią nowego prawa górniczego (k.22). W kolejnym i ostatnim piśmie z dnia 31.12.2012 r. pozwana podała, iż ujawnione szkody w budynku który zakupili powodowie były usuwane na podstawie ugody w 2002 r. a następnie zostały odebrane przez ówczesnego właściciela J. S. (2), definitywnie odmówiono naprawienia szkody (k. 24).

W budynku aż do śmierci zamieszkiwał J. S. (2). Po jego śmierci dom stał pusty przez około 2 lata – do czasu kiedy kupili go powodowie. Dom I. D. – sąsiadki nieruchomości powodów - w którym zamieszkuje od dziecka zaczął przechylać się końcem lat 80 – tych, od 20 lat w domu w związku szkodami górniczymi nic nie było wykonywane (dowód: zeznania świadka I. D.). Kolejny sąsiad powodów M. B. zamieszkuje sąsiedztwie od 1976 r. Jego budynek jest pochylony do strony południowej przy czym pochYLENIE to następowało od 1985 do 1994r. W latach 1990 - 2000r. były wykonywane pomiary. Począwszy od 2001r. teren się uspokoił, w 2004 r. przeprowadzili generalny remont i obecnie zdarzają się jedynie minimalne rysy które wiąże z faktem dużego natężenia ruchu samochodowego albowiem budynek mieści się koło ruchliwej ulicy gdzie jeździ dużo tirów. Wskazał, iż wówczas woda w szklance potrafi się zatrząść (dowód: zeznania świadka M. B.).

Nieruchomość znajdowała się w zasięgu bezpośrednich wpływów eksploatacji górniczej począwszy od 1968 roku. Nieruchomość zlokalizowana jest nad strefą uskoku północnego zrzucającego warstwy karbońskie. Budynek powodów zlokalizowanych po południowej stronie tej strefy nad skrzydłem wiszącym uskoku północnego. Eksploatacja górnicza była prowadzona bezpośrednio pod opiniowaną nieruchomością lub w niewielkiej odległości. Eksploatowanych było tam 8 pokładów przy czym ostatnim pokładem eksploatowanym pod nieruchomością był pokład 718. W latach 1998 – 2001 była prowadzona eksploatacja z zawałem skał stropowych na wysokość 1,3m na głębokości 880 m w pokładzie 718. Na obiekt oddziaływała eksploatacja górnicza prowadzona w pokładzie 718 wywołując obniżenia wynoszące około 0,76 m oraz deformacje z przedziału II kategorii. Wpływy z tej eksploatacji ustały definitywnie w końcu sierpnia 2002 roku, eksploatacja ta nie mogła wywołać uszkodzeń budynku w 2012 roku. Od zakończenia eksploatacji, na budynek nie oddziaływały wstrząsy górotworu gdyż epicentrum wstrząsów o energii powyżej 10 (5) J znajdowały się w odległości 4 km (opinia k. 155-164).

Przystępując do oceny opinii biegłych należy wskazać, iż opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Przy tej ocenie decydujące znaczenie ma więc kryterium poziomu wiedzy biegłego.

Sąd nie podzielił opinii biegłego B. w zakresie jej wniosków. Biegły szeroko opisał skomplikowaną geologiczną budowę (w tym uskoku północnego) oraz ilość pokładów eksploatowanych pod nieruchomością na przestrzeni ostatniego półwiecza. Jednakże przyjęcie w oparciu o to wniosku końcowego jest zupełnie nieprzekonywujące. Sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, zatem kontroli dokonuje w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Wskazane przez biegłego jako przyczyny dalszego wpływu po zakończeniu eksploatacji proces długotrwałego wiekowego zaciskania pustek, deformacji wiekowej są niepoparte żadnymi konkretnymi wyliczeniami. Poza tym w takiej sytuacji wpływy poeksploatacyjne mogą trwać w nieskończoność na skutek jedynie samego faktu skomplikowanej budowy geologicznej terenu (biegły wskazał 10 lat i więcej). Biegły w trakcie ustnych wyjaśnień złożonych na rozprawie nie rozwił wątpliwość co

do wskazania konkretnego mechanizmu mającego wpływ na czasokres i rozległość wpływów poeksploatacyjnych. Natomiast analiza sejsmologiczna biegłego w związku z tym, iż nie jest sejsmologiem jest nieprzydatna.

Sąd dał natomiast pełną wiarę opinii instytutu - Politechnik (...). W pierwszej kolejności należy wskazać, iż mamy do czynienia z opinią instytutu naukowego a nie z opinią biegłego. Opinia geologiczno - górniczo - sejsmologiczna została wykonana w katedrze geomechaniki budownictwa podziemnego i zarządzania ochroną powierzchni przez zespół pracowników: prof. S., dr R. Ś. i P. D..

Opinia instytutu wskazuje dokładanie dlaczego i na jakiej podstawie obliczono jak długo trwają wpływy poeksploatacyjne. Wpływy te obliczyli na podstawie danych i teorii nakukowych. Teoria B. i K. jest sformułowana w 1953r. została rozbudowana przez prof. B., teoria ta jest powszechnie stosowana. Umiejscowienie budynku powodów jest przed uskokiem tektonicznym, uskok może mieć większy wpływ lub mniejszy ale w niniejszym przypadku uskok nie miał wpływu na długość okresu wpływów z eksploatacji z uwagi na swoje usytuowanie, czyli znajdował się na północny wschód od nieruchomości. Do powstania szkody doszło w trakcie eksploatacji pokładów wtedy też zaczął przechylać się budynek. Dla ustalenia związku przyczynowego brali pod uwagę czynniki które miały udział na wychylenie budynku. Wskazali, iż im głębszy pokład tym dłuższy był czas wpływów, drugim czynnikiem był zasięgów wpływów głównych. Wzory empiryczne powstały na bazie danych zbieranych z różnych kopalń. Nieruchomość została poddana wpływom kiedy zaczęła się eksploatacja a zakończyła się z chwilą zakończenia wpływów z eksploatacji czyli koniec sierpnia 2002r. Brak oględzin nieruchomości nie podważa wiarygodność opinii albowiem biegły dysponował wszystkim materiałami jakie zgromadził poprzedni biegły (a które dostarczył zakład górniczy). W opinii uzupełniającej w pełni ustosunkowano się do wszystkich zarzutów powodów. Wskazano iż deformacje ciągłe są obserwowane metodami geodezyjnymi a zastosowanie wzorów empirycznych – wobec braku pomiarów geodezyjnych – było jedynym sposobem ustalenia wpływów. Zadaniem instytutu było ustalenie wpływów a wobec braku danych z pomiarów geodezyjnych zastosowali wzory empiryczne, to pozwoliło uzyskać odpowiedź na pytanie. Przyjęte wzory zostały dokładnie wyjaśnione. Również kwestia ilości wybieranych złóż (pod nieruchomością było ich kilka w przeciągu kilkudziesięciu lat) została dokładnie omówiona. Odniesiono się również do wskazywanych przez powodów artykułów naukowych w kontekście trwania poeksploatacyjnych ruchów górotworu. Wyjaśniono również kwestię uniwersalności zastosowania przyjętych wzorów w kontekście przytoczonej przez powodów publikacji naukowej. Nadto, w opinii jasno stwierdzono, iż do uszkodzeń budynków dochodziło w czasie trwania ruchów górotworu a wykluczyć należy przypadek by po kilku latach od zakończenia trwania procesu deformacji doszło do takich uszkodzeń. Prof S. – osoba wskazana - wyjaśnił w ustnych wyjaśnieniach związek ilości i jakości eksploatowanych pokładów na ruch górotworu i czasokres ich trwania. Wyjaśnił również kwestię materiałów z których korzystał (mapy pokładowe i specjalistyczne mapy geologiczne które zakład górniczy udostępnił biegłemu B. i które znajdują się w aktach sprawy). Omówił i przeanalizował kwestię położenia nieruchomości względem uskoku północnego oraz kwestię wpływu wstrząsów (istotne wstrząsy były zbyt dalekie by wyrządzić szkodę). Wniosek końcowy instytutu jest zatem w pełni wiarygodny i jasny biorąc pod uwagę również ustne wyjaśnienia złożone na rozprawie.

Na marginesie należy wskazać – a to wobec zarzutów dotyczących szkód spowodowanych u sąsiadów – iż w opinii instytutu, nie mogły wystąpić w nieruchomościach sąsiadów szkody które nie wystąpiły by na nieruchomości powodów (opinia uzupełniająca k. 201-223). Istotnym jest - iż świadkowie powołani przez powodów – wskazują, iż szkody w postaci pochylenia nastąpiły ok 25 – 30 lat temu. Świadek B. podał również, iż do czasu trwania eksploatacji (2001) były problemy ze szkodami górniczymi natomiast po roku 2001 takowe już nie występują, w 2004 dokonał generalnego remontu i od tego czasu widoczne są jedynie niewielkie rysy (co wiąże nie z ruchem zakładu górniczego a z nasilonym ruchem ulicznym.). Koresponduje to w pełni z wnioskami instytutu co do czasookresu oddziaływania wpływów. Skoro więc nieruchomość sąsiada B. jest pozbawiona wpływów od czasu gdy dokonał remont w 2004 to nie jest narażona na wpływy od tego okresu i nieruchomość powodów. Należy przypomnieć, iż ci świadkowie zostali zawnioskowani przez samych powodów dla ustalenia, iż nieruchomości sąsiednie w dalszym ciągu ulegają niszczeniu wskutek ruchu górotworu (k.184).

W opinii podkreślono natomiast iż nie kwestionuje się oddziaływania ruchu zakładu górniczego na nieruchomości w przeszłości tj. do sierpnia 2002.

Przystępując do oceny pozostałych dowodów należy podnieść, iż Sąd dokonał oceny dowodów na podstawie całokształtu ujawnionych okoliczności w tym wniosków i oświadczeń powodów złożonych w toku postępowania, pism wystosowanych do pozwanej przed wszczęciem procesu w toku postępowania zmierzającego do zawarcia ugody.

Należy zauważyć, iż w toku postępowania zmierzającego do zawarcia ugody powodowie najpierw wskazywali, iż dokładnie obejrzelili nieruchomość a zbywca przed sprzedażą dokonał remontu. Na pierwszej rozprawie powód podał iż zakupiona nieruchomość nie miała żadnych pęknięć które zauważył po paru miesiącach i sfotografował, dom się pochylił co przedtem nie było widoczne co stwierdził po upływie 1 miesiąca. Natomiast w trakcie przesłuchania powodowie wskazywali, iż w ogóle nie oglądali nieruchomości i nie znali jej stanu, nie wiedzieli czy cena jest adekwatna do stanu nieruchomości gdyż mieszkali w kamienicy i nie znali się na domach.

Powódka podała, iż dom zakupiony nie był zamieszkały od śmierci poprzedniego właściciela. Trudno więc by zbywca dokonał w nim remontu tym bardziej, iż powódka wskazywała, iż musieli wyrzucić stare dywany gdyż dom nie był długo zamieszkały.

Tak więc stosownie do okoliczności powodowie zmieniali swoje stanowisko – najpierw w korespondencji z pozwaną a potem w toku postępowania. O ile na początku wskazywali niemożliwość wcześniejszych uszkodzeń budynku – podając, iż go dobrze oglądali to potem wręcz przeciwnie, wskazywali na fakt, iż nie oglądali dokładnie budynku, po raz pierwszy dokonywali zakupu i potem odkryli pęknięcia i fakt przechyłu budynku. Powodowie szybko wystąpili z pretensjami odszkodowawczymi (3 dni od daty zakupu) ale nie mieli pretensji do sprzedawcy.

W tej sytuacji niezrozumiałym byłoby to iż powódka nie miała żadnych pretensji do sprzedawcy – chyba że – jak wynika z aktu notarialnego – nabywcom był doskonale znany stan techniczny nieruchomości a to, iż 3 dni po jej nabyciu od razu wystąpili o naprawienie szkód górniczych gdzie precyzyjnie wskazali uszkodzenia budynku wskazuje na ich pełną wiedzę o uszkodzeniach. Z jednej strony powodowie wskazują iż w ogóle się nie znali budynkach ale w 3 dni od nabycia wystosowali wniosek do kopalni o naprawę szkód górniczych gdzie bardzo dokładnie opisali uszkodzenia. Z jednej strony powodowie podawali iż uzyskali stosowne informacje od sąsiadów (o szkodach górniczych) ale ci słuchani w charakterze świadków podali, iż te były ale kiedy prowadzona była eksploatacja. Powódka podała, iż nie orientowała się w jakim stanie zakupiła dom (w kontekście szkód górniczych) ale potem w 3 dni była już na tyle zorientowana iż sporządziła na stosownym formularzu wniosek o naprawienie szkód. Powód na rozprawie podał, iż pochylenie się domu ujawnili po paru miesiącach ale wniosek o usunięcie szkód górniczych sporządzony 3 dni po jej nabyciu wskazywał już na jej pochylenie a to miało nastąpić dopiero po 1 miesiącu.

Biorąc uwagę powyższe Sąd uznał, iż powodowie dokonując zakupu nieruchomości posiadali wiedzę co do stanu technicznego oraz występujących tam szkód górniczych, posiadali wiedzę o nabyciu uszkodzonej nieruchomości. Nabyta nieruchomość była niezamieszkała od śmierci J. S. (2) i przeznaczona do generalnego remontu – co oświadczyła sprzedająca w akcie notarialnym. Jak zeznała powódka nie ma ona żadnych pretensji do sprzedającej, po 2-3 tygodniach przystąpili do remontu jednak wcześniej, po 3 dniach od zakupu wystąpili z wnioskiem o usunięcie szkód górniczych co świadczy o wiedzy powodów.

Sąd oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds budownictwa, oddalił również wniosek o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego ds górnictwa dla ustalenia związku przyczynowego szkód z działalnością pozwanej. Po pierwsze, wątpliwości co do długości wpływów poeksploatacyjnych na nieruchomości powodów została wyjaśniona, przeprowadzenie kolejnej opinii jest więc zbędne. Sporządzono 2 opinie, biegli ustosunkowywali się do zarzutów na piśmie. Nadto, Sąd wezwał biegłego B. oraz przedstawiciela instytutu na rozprawę w celu złożenia ustnych wyjaśnień. Wyjaśnienia te wraz ze złożonymi opiniami pozwoliły na poczynienie ustaleń co do wiadomości specjalnych. Sąd podzielił jedną opinię odmawiają wiary drugiej. Dopuszczanie więc kolejnego biegłego

na tą samą tezę jest więc zbędne. Sąd oddalił również wniosek dowodowy – o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds budownictwa albowiem okoliczności objęte tezą – wobec poczynionych ustaleń są zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył

Powództwo jest nieuzasadnione.

Powodowie dochodzili w tym postępowaniu naprawienia szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego pozwanej. Zgodnie z art. 321 k.p.c. Sąd jest związany granicami żądania, orzeka o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda a podstawą orzeczenia nie mogą być okoliczności faktyczne, których powód nie objął swymi twierdzeniami. Powód zakreślając granice okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zakreśla jednocześnie granice obrony pozwanego. Pozwany podejmuje obronę w takim zakresie jaki wynika z przytoczonych faktów. Podkreślenia wymaga, że treść przytoczonych okoliczności faktycznych jest nie tylko wyrazem stanowiska strony, ale wskazuje także istotę sporu i jednocześnie wyznacza zakres oraz kierunek postępowania dowodowego.

Powodowie wskazali w pozwie, iż dochodzą naprawienia szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego a które to ujawnili w 2012 roku. Na pierwszej rozprawie powód podał, iż wcześniej szkód nie było, ujawniły się po zakupie. Natomiast w toku postępowania ugodowego – przed wytoczeniem powództwa – powodowie wyraźnie wskazywali, iż dochodzona przez nich szkoda została wyrządzona w 2012 (17.08.2012r.) bowiem wcześniej dom był wyremontowany a przez zakupem nie było żadnych szkód gdyż nieruchomość dokładnie oglądali.

W pierwszej kolejności należało zatem ustalić jakie przepisy prawa materialnego znajdują swe zastosowanie, czy przepisy ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – prawo geologiczne i górnicze, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2012 r. jak podnosili powodowie w toku postępowania zmierzającego do zawarcia ugody z zakładem górniczym czy też przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994r. prawo geologiczne i górnicze - jak zarzucała pozwana.

W uchwale z dnia 22 listopada 2013 r. w sprawie III CZP 75/13 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r. stosuje się przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze. Pogląd ten Sąd podziela. Zatem istotnym jest ustalenie kiedy miało miejsce zdarzenie wywołujące szkodę oraz jej powstanie.

Zgodnie z opinią politechniki, ostatnio na obiekt oddziaływała eksploatacja w pokładzie 718 i wpływy tej eksploatacji prowadzonej do początku marca 2001 r. ustały w końcu sierpnia 2002 r. Nadto, w czasie ostatnich 10 lat na nieruchomość nie oddziaływały wstrząsy górotworu. Zatem uznać należy, że wpływy eksploatacji górniczej na nieruchomość zakończyły się definitywnie końcem sierpnia 2002 r. Również z pozostałego materiału dowodowego wynika (zeznań sąsiadów), iż negatywne wpływy miały miejsce w trakcie eksploatacji (lata 80 – te i 90 - te). Co więcej, po remontach wykonanych po zakończeniu eksploatacji w 2001 r. nie ujawniały się kolejne szkody a jedynie niewielkie rysy (wiązane z natężeniem ruchu ciężkiego transportu). Sam ówczesny poszkodowany (...) – wystąpił o naprawienie szkód których likwidację w ramach zawartej ugody opóźniono właśnie z uwagi na prowadzoną eksploatację pokładu 718. Remont u powoda przeprowadzono w 2003 roku zatem po zakończeniu wpływów z eksploatacji. Sam poszkodowany J. S. (2) o osobie odpowiedzialnej i szkodzie dowiedział się najpóźniej dnia 15.09.2000 r. tj kiedy wystąpił z ostatnim wnioskiem o naprawienie szkody wywołanych ruchem zakładu górniczego. Natomiast sam fakt pochylenia budynku został po raz pierwszy odnotowany w trakcie oględzin dnia 28.03.1991 r. Pierwszy i jedyny pomiar miał miejsce 21 lat później tj. 10 września 2012 roku. Kolejny pomiar nie doszedł do skutku a to wobec ocieplenia ścian budynku mieszkalnego styropianem (biegły B. stwierdził iż możliwe jest jedynie zmierzenie pochylenia dobudówki co wykonał wywodząc, iż pochylenie nie zmieniło się). Niemniej jednak można powiedzieć, iż wychylenie się budynku odnotowane dnia 28.03.1991 r. swą wartość maksymalną zmierzoną w 2012 r. osiągnęło końcem sierpnia 2002 – wówczas bowiem zgodnie z opinią ustały wpływy poeksploatacyjne. Z zawartych ugód nie

wynika, by nieruchomości rektyfikowano. Zatem do maksymalnego pochylenia budynku doszło przed końcem sierpnia 2002 r.

Zatem biorąc pod uwagę powyższe rozważania, zdarzenia mogące wywoływać szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 31 sierpnia 2002 r. Skoro tak, zastosowanie znajdą przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze.

Z art. 91 ust. 1 i art. 92 p.g.g. z 1994 r. wynika, że właściciel nieruchomości może żądać naprawienia szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego prowadzonym zgodnie z przepisami tej ustawy, na podstawie jej przepisów oraz uzupełniająco, o ile z ustawy nie wynika co innego, na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Aby przyjąć odpowiedzialność za szkody górnicze należy wykazać istnienie związku przyczynowego pomiędzy działaniem zakładu górniczego i szkodą. Prawo geologiczne i górnicze w zakresie normowania odszkodowania za szkody stanowi *lex specialis* wobec przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności z czynów niedozwolonych. Zgodnie z art. 92 w/w ustawy, do naprawienia szkód, o których mowa, stosuje się - jeżeli Prawo geodezyjne i górnicze nie stanowi inaczej - przepisy kodeksu cywilnego. Żaden też przepis w/w ustawy nie modyfikuje treści art. 361 § 2 k.c. (...) nie została zdefiniowana w przepisie art. 361 § 2 k.c., a jest to raczej pojęcie o charakterze doktrynalnym, niewątpliwie jednak szkodą w znaczeniu prawnym jest tylko taki uszczerbek w majątku poszkodowanego, którego doznał on wbrew swej woli. W tym zakresie Sąd podziela zapatrywanie wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2007 r. (V CSK 423/06). Podstawową funkcję odszkodowania jest kompensacja, odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszonych zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Zasadę pełnego kompensowania szkody uznać należy za utrwalaną również w odniesieniu do szkód związanych z ruchem zakładu górniczego. Odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13.11.2008 r. (V ACa 247/08)). Zaznaczyć należy, iż z punktu widzenia przedmiotowych granic odpowiedzialności odszkodowawczej znaczenia ma również zasada restytucji, rozumiana jako zakaz wzbogacenia poszkodowanego, nie może się wzbogacić na odszkodowaniu, odszkodowanie nie może przekraczać jego szkody. W końcu zaś, poszkodowany musi mieć jednocześnie przymiot poszkodowanego w znaczeniu prawnym - i uprawnionego do odszkodowania - a tym może być tylko taki podmiot poszkodowany ekonomicznie, przeciwko któremu było bezpośrednio skierowane zdarzenie i którego ochronę ma na celu konkretna norma stanowiąca *in casu* podstawę odpowiedzialności. Osobno należy zwrócić uwagę na to, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej z chwilą wyrządzenia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Odszkodowanie ma bowiem wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Ogólne zasady kodeksy cywilnego dotyczące sposobu naprawienia szkody mają zastosowanie również do szkód górniczych z tym tylko, że art. 94 ust. 1 Pr.g.g. wyraźnie preferuje przywrócenie stanu poprzedniego, co zostało podkreślone w art. 95 ust. 1, dopuszczającym naprawienie szkody przez zapłatę odszkodowania jedynie w sytuacjach, w których przywrócenie stanu poprzedniego nie jest możliwe, albo rażąco przekraczałoby wielkość poniesionej szkody. W każdym przypadku, gdy nie wchodzi w grę przywrócenie stanu poprzedniego, poszkodowany może domagać się odszkodowania. Mając to na względzie stwierdzić należy, że zachodzi konieczność ustalenia, czy w stanie faktycznym sprawy w ogóle powstała odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż powodowie nabyli nieruchomości dnia 14.08.2012 r. dotkniętą szkodami górniczymi w postaci pochylenia się budynku. Pochylenie rozpoczęło się co najmniej od 28.03.1991r. (ogłędziny kiedy odnotowano nieznaczny przechyl w kierunku południowym) przy czym powiększenie się tej szkody następowało najpóźniej do 31 sierpnia 2002 r. (definitywne ustanie wpływów poeksploatacyjnych). Szkodą tą (oraz inne) zostały jednak wyrządzone ówczesnemu (...) (z księgi wieczystej wynika, iż nieruchomości M. M. otrzymała w drodze umowy darowizny z dnia 21.02.2011 r., wszelkie ugody – również ostatnia wraz z protokołem odbioru robót – w 2003 - zawierane były z J. S. (2)). Wyrządzenie szkody nastąpiło więc najpóźniej do sierpnia 2002 r. – skutek ruchu

zakładu górniczego a uszczerbku doznał majątek J. S. (2). Zakład górniczy pozwanego nie wyrządził szkody powodom albowiem po jej nabyciu w sierpniu 2012 r. wpływy poeksploatacyjne dawno wygasły zatem ruch zakładu nie mógł wyrządzić ich nieruchomości szkody. Nabyli oni uszkodzoną wcześniej nieruchomość przy czym szkoda powstała co najmniej 11 lat przed jej zakupem w okresie, gdy nieruchomość była własnością J. S. (2). Ten zaś dochodził naprawienia szkody i zawarł w tym celu stosowną ugodę, remont został wykonany po zakończeniu wpływów poeksploatacyjnych. Brak jest zatem związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy ruchem zakładu górniczego a szkodami w okresie po sierpniu 2002 r.

Natomiast w okresie wcześniejszym, przed sierpniem 2001 r., skoro uszczerbek majątkowy spowodowany ruchem zakładu górniczego powstał w majątku J. S. (2), przysługiwało mu jako poszkodowanemu w znaczeniu prawnym - i uprawnionemu do odszkodowania roszczenie o naprawienie tej szkody. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Odszkodowanie ma bowiem wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu jej wyrównania. W sytuacji wyrządzenia szkody, po stronie dłużnika (przedsiębiorcy górniczego) powstaje więc wobec wierzyciela (poszkodowanego J. S. (2)) obowiązek naprawienia szkody (zresztą z materiału dowodowego wynika iż te roszczenia realizował dochodząc skutecznie naprawienia szkody). Powodowie nie wykazali (art. 6 k.c.), by wraz z uszkodzoną nieruchomością nabyli również wierzytelność o naprawienie szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego spowodowanych przed sierpniem 2002 r. (art. 509 k.c.). Nadto, z art. 91 ust. 1 i art. 92 p.g.g. z 1994 r. wynika, że właściciel nieruchomości może żądać naprawienia szkód wyrządzonych mu ruchem zakładu. Szkody zaś zostały wyrządzone J. S. (2).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd na zasadzie przytoczonych przepisów oddalił roszczenia powodów. Brak jest bowiem w okresie po 31.08.2002 r. związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy działalnością zakładu górniczego a szkodami wyrządzonymi nieruchomości (brak ruchu zakładu) a za okres wcześniejszy sprzed sierpnia 2002 r., powodom nie przysługuje skuteczne roszczenie do domagania się naprawienia szkody wyrządzonej J. S. (2) w nieruchomości będącej jego własnością.

Jednocześnie, o kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 par 1 kpc w zw. z art. § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł oraz opłata od pełnomocnictwa 17 zł.